

Cena 20 gr.

Opłata pocztowa ulaszczona ryczałtem

# EXPRESS

ILUSTROWANY

Nr 169 (2347) || PIĄTEK, 17 LIPCA 1953 ROKU || ROK VIII

## Represje wojsk brytyjskich w Egipcie

Na zdjęciu: żołnierze wojsk brytyjskich w Egipcie dokonują rewizji w strefie Kanału Sueskiego.

Fot. — CAF



Echa krwawej prowokacji w Paryżu

## Potężna fala protestów wstrząsnęła Francją

### Ukraiński Zespół Pieśni i Tańca przybędzie do Polski

WARSZAWA. — Na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z zagranicą przybędzie w najbliższych dniach do Polski Państwowy Ukraiński Zespół Pieśni i Tańca pod kierownictwem laureata Nagrody Stalinowskiej i zastępcę działacza sztuki USRR — Grzegorza Wierowki.

### Sztafeta Pokoju i Przyjaźni wyruszyła z Warszawy

WARSZAWA. — 16 bm., o godzinie 12 z Placu Konstytucji na MDM w Warszawie wystartowała do dalszego etapu do Kielc centralna Sztafeta Pokoju i Przyjaźni, wioząca meldunki i pozdrowienia młodzieży polskiej oraz meldunki postępowej młodzieży 6 krajów Europy dla IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Wyruszająca sztafeta serdecznie żegnałi zgromadzeni na Placu Konstytucji młodzież i starsi mieszkańcy Warszawy.

### Le świat

MOSKWA. — W związku ze zbliżającą się 9 rocznicą wyzwolenia Polski rozgłoszono moskiewską zorganizowaną delegację muzyki polskiej. W ramach dekady transmituje się koncerty polskiej muzyki klasycznej i współczesnej.

NOWY JORK. — Jak wynika z doświadczeń prasy, bezrobocie w wielu miastach przybiera katastrofalne rozmiary. Tygodnik „United States News and World Report” stwierdza, że w najbardziej rozwiniętych warunkach ekonomicznych liczba całkowicie bezrobotnych w USA wzrosła w ciągu najbliższego roku dwa i pół raza, a w połowie roku przyszłego będzie znacznie wyższa niż przed rozpoczęciem wojny w Korei w czerwcu 1950 r.

TOKIO. — Wspólna akcja narodu japońskiego zmuszająca okupantów amerykańskich do zrezygnowania z planu rekwizycji rejonu góry Asama na plac ćwiczebny dla wojsk amerykańskich.

## W Nowej Hucie zakwitły czerwone proporczyki



Szybko postępują naprzód prace przy budowie Parku Kultury i Sportu im. 23 Sierpnia w Bukareszcie, gdzie odbywać się będą imprezy sportowe i artystyczne.

Na zdjęciu: członkowie Komitetu Przygotowawczego pracują ochotniczo na budowie Parku Kultury i Sportu.

## Budowniczo-giganta sześciolatki powitają wielkie Święto cennymi osiągnięciami

W setkach zakładów produkcyjnych i na setkach budowli wznoszą się wyjątkowo szybko. Załogi zaciągają dla uczczenia 22 Lipca warty produkcyjne, by to wielkie święto powitać nowymi osiągnięciami w pomnażaniu pokojowej siły ludowej ojczyzny.

KRAKÓW, NOWA HUTA. — Na dziesiątkach obiektów olbrzymiego kombinatu i nowowznoszonych budynkach miasta Nowa Huta zatknięto czerwone proporczyki — symbole wart produkcyjnych dla uczczenia 22 Lipca.

Pracownicy „Energomontażu” zatrudnieni przy wznoszeniu silowni kombinatu, zaciągając warty, podjęli szereg cennych zobowiązań, których realizacja przyczyni się w poważnej mierze do przyspieszenia tempa robót.

M. in. zobowiązanie skrócenia o dwa tygodnie czasu montażu urządzeń działu nawęglania podjęła ZMP-owska brzoza Aleksandra Frojna, pracująca w rejonie głównego budynku silowni. Cenne postanowienie skrócenia o 30 dni terminu montażu urządzeń powzięła też brzoza Borońskiego.

Warty zaciągano również szereg brygad z budowy wieży węglowej w rejonie koksochemii.

Również w mieście Nowa Huta w dniach poprzedzających Święto Odrodzenia wzmogło się poważnie tempo pracy przy wykonywaniu fundamentów oraz wznoszeniu dalszych budynków mieszkalnych przyszłego śródmieścia.

Murarze, cieśle, brygady monterki i ziemne podejmują dodatkowe zobowiązania produkcyjne.

## 15 dni w bawelnie Warty produkcyjne pomagają włókniarzom w przekraczaniu planów

Zaledwie kilka dni dzieli nas od 22 Lipca — 9 rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego i pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W dniach tych włókniarze, pragnąc jak najlepiej uczcić Święto 22 Lipca — zaciągają warty produkcyjne, postanawiając przyspieszyć tempo pracy i dać duże ilości dodatkowej produkcji.

Rezultatem takiej atmosfery pracy są wyniki produkcyjne osiągnięte w przemyśle bawelnianym za 15 dni lipca br. W tych dniach zadania produkcyjne we wszystkich działach w skali CZPB - Północ zostały wykonane z nadwyżką, a to: przedziałnie cienkoprzędne — 100,2 proc.; przedziałnie średnioprzędne — 100,1 proc.; przedziałnie odpadkowe — 102,1 proc.; tkalnie — 100,9 proc.

Większość załóg nie tylko wykonała swoje plany, lecz poważnie je przekroczyła.

Również takie załogi jak ZPB im. Kunickiego, ZPB im. Okrzei i ZPP im. Waltera, które od dłuższego czasu przeżywały trudności produkcyjne, potrafiły je w dniach poprzedzających Święto Odrodzenia całkowicie przełamać i wkroczyć na drogę rytmicznego wykonywania planów dziennej.

Niestety, wciąż jeszcze wloką się w ogonie załogi: ZPB im. 1 Maja oraz załogi tkalni: ZPB im. Liebknechta, Łódzkiej Tkalni, ZPB im. 1 Dywizji Kościuszkowskiej i ZPB im. Władysława Bytomskiego.

## Komunikat z konferencji min. spraw zagranicznych 3-ch mocarstw

WASZYNGTON. — W dniach od 10 do 14 lipca toczyła się w Waszyngtonie konferencja, w której brali udział, francuski minister spraw zagranicznych Bidault, pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Salisbury i sekretarz stanu USA Dulles.

Po zakończeniu konferencji opublikowano komunikat, z którego wynika, że ministrowie omawiali „różne problemy wspólnie interesujące trzy rządy”. Rozpatrzone w szczególności problemy europejskie, m. in. sprawę „europejskiej wspólnoty obronnej” oraz zagadnienie Niemiec i Austrii.

Na konferencji omawiano również problemy Dalekiego Wschodu — sytuację w Korei oraz stanowisko trzech mocarstw wobec Chin. Rozpatrzone także obecną sytuację w Indochinach.

Uczestnicy konferencji postarali się zaproponować spotkanie ministrów spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i ZSRR w celu omówienia problemu niemieckiego i sprawy warcia traktatu austriackiego.

## Sytuacja w Iranie

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Teheranu: Dzienniki opublikowały oświadczenie 27 deputowanych do parlamentu z ramienia „frontu narodowego” w sprawie łącznego zrzeczenia się przez nich mandatów poselskich. Oświadczenie wyżej wymienionych deputowanych, popierających rząd Mossadika, stwierdza, że „obecna sytuacja w Medżlisie nie sprzyja normalnemu wykonywaniu obowiązków poselskich”.

Dziennik „Niruz Sewgon” stwierdza, że dnia 14 bm. premier Mossadik w rozmowie z grupą deputowanych „frontu narodowego” oświadczył, iż wszystkie wysiłki owocejące zmierzają do tego, aby sparaliżować działalność rządu i z tego powodu „rząd nie jest w stanie nic zrobić”.

Jak donoszą z Teheranu, 15 lipca, w godzinach rannych, w miastach Abadan i Ahwaz rozpoczęły się strajki powszechne. Dziesiątki tysięcy robotników zgromadziło się na głównych placach tych miast i zorganizowało demonstracje. W znak oparcia dla premiera Mossadika,

## G. M. Popow nowomianowany ambasador ZSRR w Polsce

WARSZAWA. — W dniu 16 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce, Georgij M. Popow, witany na dworcu przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ — Edwarda Bartoła oraz członków ambasady ZSRR z charge d'affaires Dmitrijem I. Zaikinem na czele.

## „Niemcy do wspólnego stołu obrad” Wezwanie rządu NRD do zwołania konferencji przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich

BERLIN. — Biuro prasowe przy premierze NRD donosi: W środę, 15 lipca 1953 r., Rada Ministrów zebrała się na posiedzenie

nadzwyczajne i omówiła ponownie najważniejszą dla całego narodu niemieckiego sprawę przywrócenia jednoci Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych.

Głównym punktem obrad był referat premiera Otto Grotewohla w sprawie obecnej sytuacji politycznej oraz oświadczenie Rady Ministrów, w którym znajduje wyraz niezmienna gotowość i niezachwiana wola rządu NRD osiągnięcia porozumienia między Wschodem i Zachodem pod hasłem: „Niemcy do wspólnego stołu obrad”.

Po bardzo wyczerpującej dyskusji, w której wzięli udział wicepremierzy dr Loch, Paul Scholz i Otto Nuschke, uchwalono jednomyślnie deklarację Rady Ministrów, w której czytamy m. in.:

W związku z kampanią wyborczą w Niemczech zachodnich Adenauer złożył szereg oświadczeń, w których usiłuje udawać zwolennika przywrócenia jednoci Niemiec. Adenauer unika przy tym obecnie w sposób obłudny wnikania w treść niewolniczych układów z Bonn i Paryża, ponieważ naród jest przeciwny tym układom, a także dlatego, że większość Niemców zdaje sobie sprawę, iż urzeczywistnienie tych układów nie da się pogodzić z przywróceniem jednoci Niemiec i z narodowymi interesami narodu niemieckiego.

(Dalszy ciąg na str. 2).

## „Żywność jako broń polityczna” Prasa zachodnia potępia demagogiczny manewr władz USA

LONDYN. — Ukazujący się w Orlawie dziennik „Citizen” opublikował artykuł wstępny pt. „Żywność jako broń polityczna”. Artykuł potępia demagogiczny manewr władz Stanów Zjednoczonych, które zapropowały „pomoc” żywnościową Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Manewrem Stanów Zjednoczonych dziennik przeciwstawia szczerą i humanitarną pomoc Związku Radzieckiego, udzieloną ludności Europy zachodniej, która ucierpiała wskutek powodzi.

„Rosja — podkreśla dziennik — bez rozgłosu i zbędnej propagandy udzieliła ubiegłej zimy bezinteresownej pomocy pieniężnej ofiarom powodzi w Holandii i Anglii”.

„Citizen” ocenia propagandowy manewr Waszyngtonu jako próbę

odniesienia zwycięstwa w „zimnej wojnie”.

BERLIN. — Prasa zachodnio-niemiecka przyznaje, że demagogiczna propozycja rządu USA w sprawie udzielenia „pomocy” ludności Niemieckiej Republice Demokratycznej poddyktowana była nie troską o naród niemiecki, lecz wyłącznie propagandowym zamierzeniem kół rządzących Bonn i Waszyngtonu.

Dziennik „Westfaelische Rundschau” pisze o celach apelu kanclerza bawarskiego, Adenauera, do rządu Stanów Zjednoczonych, wzywającego do udzielenia pomocy Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Była to próba skazana od początku na flak. Wie o tym również sam kanclerz. Powstało pytanie: Czego chciał Adenauer, gdy zwrócił się do Stanów Zjednoczonych o udzielenie pomocy niemieckiej republice?

W Waszyngtonie toczy się konferencja ministrów spraw zagranicznych. Czy Adenauer chciał dążyć — w rezultacie odrzucenia pomocy przez Moskwę — amerykańskimi zwolennikami twardej polityki, a ponadto porwać dla siebie propagandę zachodnią?

## Jak na wczasach upływają junakom chwile w brygadach „Służba Polsce”

Pracujące na różnych budowach naszego planu sześciolatniego 5,5-miesięczne turnusowe brygady „Służba Polsce” uzyskują coraz lepsze wyniki w pracy. Do pełnego wykonywania i przekraczania planów turnusowych przyczynia się szeroko rozwinięte wśród junaków indywidualne i zespołowe współzawodnictwo pracy, a szczególnie zobowiązania podjęte przed IV Światowym Festiwałem Młodzieży i Studentów i dla uczczenia Święta 22 Lipca.

Wielką rolę w wychowywaniu przebywającej w brygadach SP młodzieży i mobilizowaniu jej do lepszej pracy dla dobra kraju odgrywa organizacja ZMP-owskie. W wyniku pracy polityczno-wychowawczej ZMP wielu junaków stało się przodownikami pracy i aktywistami społecznymi. Wielu też z nich w brygadach SP wstąpiło w szeregi przodującej organizacji młodzieży. Np. w ostatnich tygodniach w 2 brygadzie SP szeregi ZMP zwiększyły się o 50 nowych członków.

Junacy SP mają zapewnione w brygadach wszelkie możliwości kulturalnego wypoczynku po pracy. Kończą oni z bogato zaopatrzonej świetlicy i bibliotek, uczęszczają zbiorowo do kin i teatrów. Posiadają również do swej dyspozycji różnorodny sprzęt sportowy. W brygadach też szeroko rozwija się życie kulturalne, powstają zespoły artystyczne, chóralne, taneczne, recytatorskie.

Wielkie osiągnięcia w rozwijaniu amatorskiej twórczości artystycznej mają junacy z 18 brygad SP. W każdej kompanii założyli już oni tam zespoły artystyczne, a wiele kompanii posiada nawet własne orkiestry. W brygadzie tej zorganizowano konkursy: dobrego czytania książek, konkurs na najestetyczniej udekorowa-

ny namiot, najładniej wykonaną piosenkę i najlepiej urządzone i prowadzone świetlice. Dużym powodzeniem cieszą się w tej brygadzie dyskusje nad zbiorowo oglądanymi filmami i sztukami teatralnymi. W brygadzie pracuje kilka zespołów redagujących gazetki ścienne i błyskawice. Informują one młodzież o najważniejszych wydarzeniach politycznych i gospodarczych, o życiu brygady i jej osiągnięciach oraz piętnują i ośmieszają bumelantów i brakorobów.

Junacy przebywający w brygadach mają również możliwość korzystania ze szkolenia motorowego. Dla junaków jednego tylko zgrupowania krakowskiego zorganizowano 22 ośrodki szkolenia motocyklowego i 4 ośrodki szkolenia samochodowego, z których korzysta 1.100 młodzieży.

## Zielony park czarnego Śląska



Park Kultury i Wypoczynku pod Stalinogrodem — to oibrzmi 600-hektarowy pas zieleni i kwiatów.

Dla młodzieży i amatorów sportu urządzono tu boiska do siatki i kosza, bieżnię i skocznię do „małego sportu”. Wybudowano także stadion obliczony na 80 tysięcy widzów. Trzy wielkie kregi przygotowano do zabaw tanecznych. Muszla koncertowa pomieści 100 osobową orkiestrę!

Park nie jest jeszcze skończony. Już wkrótce powstanie przystanek kajakowa. Dla dzieci wybuduje się kolejkę elektryczną, którą one same będą obsługiwały.

Aleje zdobi wiele rzeźb, których biel pięknie odcina się od zieleni trawników i drzew. Park, tak bardzo potrzebny mieszkańcom zadymionego Śląska stał się ich dumą i radością.

W niedziele przychodzą tu tysiące ludzi, aby posłuchać muzyki, potanecznić czy obejrzeć występy artystów. W dni powszednie po pracy boiska roją się od młodzieży, na ławkach odpoczywają starzy górnicy i hutnicy. Ślązacy kochają swój park.

# Głosy zdrowego rozsądku Polityka prowokacji wywołuje trwogę w Paryżu

Jak pisze prasa zagraniczna, angielscy i francuscy delegaci na konferencję ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw przybyli do Waszyngtonu w zupełnie innym

nastroju niż ich koledzy amerykańscy.

Wyłonione na posiedzeniach trzech ministrów spraw zagranicznych rozbieżności zdań, których nie jest w stanie zataić nawet prasa amerykańska, stanowią odbicie panującej ostatnio we wpływowych kręgach zachodnio-europejskich, a zwłaszcza francuskich, opinii, że amerykański kurs w polityce zagranicznej może się skończyć całkowitym krachem, bowiem nie uwzględni on rzeczywistego stanu rzeczy.

W szczególności otrzewiająco po działaniu we Francji nawet na krąg prawicowe smrotny krach amerykańskiej awantury w Berlinie. Twierdzenia propagandy amerykańskiej o konieczności kontynuowania takich prowokacji wywołują w tych kręgach rozdrażnienie. „Nowe incydenty”... — pisała gazeta „Monde” 4 lipca — doprowadzą nieuchronnie do polityki „uderzenia pięścią w stół”. Nikt poza granicami Stanów Zjednoczonych nie jest skłonny do pójsicia taką drogą.

Dementując kłamliwą wiadomość amerykańskiej propagandy, gazeta „Monde” zamieściła 6 lipca obszerną korespondencję z Berlina, epistulującą spokojnie, pracowite życie demokratycznego sektora miasta, w którym „ludzie zajmują się powse dnimi sprawami, robotnicy normalnie pracują, matki chodzą na spacer z dziećmi...”

Z wypowiedzi gazety „Monde” wiadać, że prowokacja cudzoziemskich najmitów w Berlinie wywołały niepokój w pewnych wpływowych sferach burżuazyjnych Francji. Pod tym względem zamienny jest opublikowany na łamach gazety „Monde” artykuł Paul Gerardo pt. „Wydarzenia w Berlinie a projekty utworzenia armii europejskiej”.

Autor artykułu zapytuje:

— Jakże mogłyby być skutki berlińskiej prowokacji z 17 czerwca, gdyby w tym okresie utworzono już Europejską Wspólnotę Obronną i gdyby istniała odwoława armia zachodnio-niemiecka? Na pytanie to Gerardo odpowiada:

— Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że prowokacja berlińska przekształciłaby się bezwzględnie w trzecią wojnę światową, do której przede wszystkim wolałby się Francuzów.

Opublikowanie na łamach gazety „Monde” artykułu Gerardo, podoba się jak i szeregu innych tego rodzaju wypowiedzi francuskich burżuazyjnych dziennikarzy, to fakt, którego nawet kłamliwa propaganda amerykańska nie może wytłumaczyć „intrygami czerwonych”.

Chcąc nie chcąc, Waszyngton musi się zastanowić nad faktem, że coraz większą część burżuazyjnych kół rządzących w Europie zachodniej wszędzie tam, gdzie coraz energicz-

niej rożnięją się żądania rozładowania sytuacji międzynarodowej, uważa za rzecz zbyt ryzykowną wiązać swą karierę polityczną z obecnym kursem amerykańskiej polityki zagranicznej.

## Nakład — 19 milionów! Szybko dotrą podręczniki szkolne do młodzieży

W związku z nadchodzącym rokiem szkolnym we wszystkich ekspozyturach „Domu Książki” i w placówkach księgarskich na terenie całego kraju trwają intensywne przygotowania do szybkiego i sprawnego rozprowadzenia podręczników szkolnych.

Aby zaspokoić wzrastające z każdym rokiem zapotrzebowanie milionowej rzeszy uczącej się młodzieży, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych wydały w br. nie notowaną dotychczas ilość 19 mln egzemplarzy książek zarówno dla szkół podstawowych, jak i dla wszelkiego typu szkół zawodowych i liceów ogólnokształcących.

Celem uniknięcia błędów i niedociągnięć, jakie wstąpiły w r. ub. w dystrybucji podręczników i w nasyceniu nimi poszczególnych rejonów kraju, PZWS przeprowadzają już od szeregu miesięcy dostawę podręczników dla „Domu Książki”. Ostatnie dostawy zrealizowane będą jeszcze przed 1 sierpnia.

Z nowych pozycji, jakie w br. ukażą się na rynku księgarskim na leży przede wszystkim wymienić „Historię Polski” na klasę IV Schoenbruner i Dłuskiej, „Naukę o Konstytucji” na klasę XI i podręczniki do nauki języków obcych, obejmujące czteroletni kurs nauczania.

W przygotowaniu znajduje się „Historia literatury polskiej” na klasę X — Baculewskiego oraz II część „Historii Polski” na klasę IV, której autorem jest prof. Arnold.

## Odpowiadamy:

**ZAINTERESOWANY Z TERENU.** — Szczegółowych informacji udzielił Panu Wojskowa Komenda Rejonowa (4688).

**MARIA KAMIENIECKA.** — W zupełności podzielamy Pani zdanie. Osoba autobusu zachowała się ogestosownie i zasługuje na nagane. Radzimy skierować swą skargę do Dyrektora Okręgowej PKS w Łodzi, ul. Wigury 7. (4697).

**IRENA KWAPISZEWSKA.** — Informowaliśmy już niejednokrotnie, że kursy kreslańskie (dwustopniowe) organizuje Zakład Doskonalenia Rzemięsła w Łodzi, ul. Łąkowa 4. Szczegółowych informacji udzieli w sekretariacie zakładu. (4698).

**LUDWIK SZYDŁOWSKI.** — Żechce Pan zwrócić się w tej sprawie do Dyrekcji PPK „Ruch” w Łodzi, ul. Roosevelta 17. (4699).

## Nasze RADY

**ZOFIA K.** — Pyta Pani, czy będzie Jej przysługiwał płatny urlop (12 tygodni) macierzyński, jeśli pracuje Pani w danej instytucji dopiero od maja.

Aby nabyć prawo do płatnego urlopu macierzyńskiego — należy mieć przepracowanych 120 dni. (Monitor Polski A 42, poz. 485).

**J. J.** — Ukończenie 2-letniej szkoły felcerskiej nie uprawnia do odbycia stopnia lekarza drogą odbywania dalszej nauki w domu i przystąpienia potem do egzaminu. Lekarzem można zostać jedynie po odbyciu studiów medycznych. O przywilejach w przyjęciu na studia felcerów posiadających długoletnią praktykę poinformuje Wydział Zdrowia.

## Nowelka „Expressu”

# Ulotki

Obie dziewczyny leżały obok siebie w gęstym krzaku wśród ciemności marcowego wieczoru. Były tak bardzo zmęczone, że ledwie mogły podnieść głowy.

Hilda przycisnęła twarz do wilgotnej, ciepłej świeżej trawy. Serce było jej w pierśsiach jak młot — oddychała z trudem, w oczach miała przerażenie. Może rozplakałaby się, gdyby nie towarzyszka, która położyła jej łagodnie rękę na ramieniu...

— No i złapaliśmy już wszystkie ptaszki — wołał policjant Głos jego przypominał szczerkanie wielkiego, złego psa.

Hilda lekko uniosła głowę i spojrzała w stronę pawilonu, przed którym rozgrywała się cała ta scena.

Chłopcy, stojąc zwarcie obok siebie, bronili się przed policjantami w zaciętym milczeniu. W mroku nadchodzącej nocy slychać tylko było urywane jęki, głośne sapanie, ordynarne przekleństwa policjantów. Później wszystko ucichło, zamieszanie skończyło się. Zabrzmiała głośna komenda człowieka o zachrypłym głosie, potem zadźwięczało coś metalicznie — i daleki zegar wybił godzinę dziewiątą...

Kiedy człowiek o zachrypniętym głosie zaptał, czy to są wszyscy, którzy brali udział w tej awanturze, przestraszona Hilda prze-

stała na chwile oddychać. Leżąc w cienkim płaszczu na ziemi drżała. Ostry wiatr marcowy przenikał przez jej suknie. Było zimno. Ręka Anny wciąż jeszcze spoczywała na jej ramieniu.

Kiedy zachrypnięty człowiek powtórzył swoje pytanie, odpowiedział mu szycząc „miech chłopców. Hilda, uczennica liceum córka profesora geologii Mommera, która która przylączyła się do wyprawy, nie zdając sobie nawet sprawy z niebezpieczeństwa i komplikacji, jakie z tego mogą wyniknąć zrozumiała nagle, co jej grozi.

— Musimy mieć nazwiska również i tych, którym udało się uciec, ażeby potem ukarać ich przykładnie! — warknął zachrypnięty człowiek, ale student Rudolf Gangstetter odpowiedział na to krótko:

— Niedoczekanie pańskie, tu między nami nie ma zdrajców!

Hilda podniosła jeszcze wyżej głowę, usiłując spojrzeć na Rudolfa. Ale galezie krzaków i ciemności zasłaniały jej widok.

— Ach, ten Rudolf! Młody student znanomil ją niedawno z grupą, złożoną z paru młodych robotników i akademików, dwóch bezrobotnych grafików i Anna, która również była bez pracy. Była to grupa młodzieży demokratycznej, która chciała przeciwstawić

E. Freiburg

się terrorowi i bezprawiu wielkorządów z Bonn.

— Teraz oni wszyscy dostaną się do więzienia! — pomyślała Hilda drząc z zimna i ze strachu...

Przed pół godziną cała ta grupka spożyła się w pobliżu starego pałacu, ażeby na ulicach i budynkach miasta rozlepić afisze, wzywające do walki o pokój, do protestu przeciwko podporządkowaniu się Niemiec zachodnich rozkazom rządu, idącego na pasku amerykańskiego kapitału. W pobliżu studni świętego Sebastiana natknęli się na silny patrol policyjny, tak że musieli schronić się do parku.

Teraz, otoczeni przez umundurowanych żołnierzy, musieli się poddać. Hilda, leżąc w trawie, widziała, jak policja wyprowadza ich z parku. Przez moment wydało jej się, że dostrzeżę jasnowłosa głowę Rudolfa. Obojętna na wszystko chciała pobiec w ślad za nim, ale przytrzymał ją mocny uścisk dłoni Anny.

Zaraz potem tamci zniknęli. Uchichy odgłosy krótków i wielki park opustoszał.

Dziewczęta, drząc z zimna, podniosły się. Teraz dopiero zauważyła Hilda, że podarła sobie na kolanie pończochę, że suknie jej jest wilgotna. Zdruzgotana, zrozpaczona pomyślała o Rudolffie i po twarzy jej popłynęły łzy.

— Wszystko stracone!

Ale Anna potrząsnęła energicznie głową.

Pochyliła się, podniosła z ziemi rulon plaka-

— Nic nie jest stracone!

— Zostaw to — szepnęła trwoźnie Hilda. Uprytomniła sobie, co by się stało, gdyby tak nazajutrz dowiedziała się o wszystkim dyrektor szkoły, suchy, surowy pedagog, który przygotowuje ją do matury z historii, a przecież nie tak dawno wyrzucono ze szkoły pewną uczennicę dlatego tylko, że należała do FDJ.

— Chodź! Rozkleimy plakaty za tamtych... Czy może boisz się? — spojrzała jej w oczy Anna.

Hilda pochyliła głowę.

— Wiem, że Rudolf jest ci bardzo bliski. Czy myślisz, że gdyby przydarzyło się tobie coś podobnego, Rudolf poszedłby sobie spokojnie do domu? — mówiła żarliwym szepcieniem Anna. — Musimy walczyć razem, solidarnie o wspólną sprawę.

Hilda spojrzała z ukosa na swoją towarzyszkę. Ta mała bezrobotna przadka nie chodzi tak, jak ona, do szkoły. O ileż jednak jest od niej odważniejsza, mądrzejsza i lepsza! Hildzie wdało się przez chwilę, że obok niej stoi Rudolf i spogląda na nią swoimi mądrymi oczyma, jak gdyby w oczekiwaniu, jak ona teraz postąpi: i dziewczyna zawstydzona się nagle swojej słabości i swojego strachu.

Na dalekiej wieży kościelnej zegar wybił godzinę wpół do dziesiątej. Hilda wzięła z rąk Anny rulon plakatów. Chłód papieru uspokoił ją.

— Chodźmy! Wykonamy za nich tę robotę — powiedziała poważnie.

# Nasi delegaci na Festiwal w Bukareszcie



Dzieciom jest tu dobrze...

## Morze, las i czuła opieka

gwarantują im radosny, wesoły pobyt

WIES Jarosławiec w woj. kosałińskim rozciąga się na wysokim brzegu morskim. Północny i południowy jej kraniec zamyka suchy, pachnący żywicą las. Znajduje się tu ośrodek kolonijny TPD z Łodzi, a mianowicie: obóz III Szkoły TPD, kolonia III szkoły TPD i kolonia 14 szkoły TPD. Są tu również chłopcy z V i VI TPD oraz ze szkoły im. Perca, a również z 22 i 21 szkoły TPD oraz 9 i 15.

Dzieciom jest tu dobrze, bardzo dobrze. Pomieszczenia mają czyste i wygodne. Obóz mieści się w namiotach, a częściowo w willi, ma własną świetlicę, jest radiofonizowany. Kolonia III szkoły TPD rozlokowała się w budynku szkolnym i w pobliskiej willi, kolonia 14 szkoły TPD w Domu Dziecka.

Wyżywienie dzieci jest bardzo dobre. Dzieci mają apetyty ogromne, czas upływa im bowiem w ciągłym ruchu: sport, gry i zabawy, wycieczki, spacerki wzdłuż wybrzeża i po wspaniałym lesie, kąpiel w morzu, plażowanie.

A poza tym „roboty” nie brakuje — przygotowuje się wieczornice wspólnie z WOP, więc „towarzystwo” ciągle śpiewa, obozowa orkiestra ćwiczy „nowe kawałki”, przygotowuje się recytacje, gazetki ścienne, dekoracje świetlicy, sypialni.

Dobre samopoczucie dzieci jest niewątpliwą zasługą troskliwych i serdecznych wychowawców oraz ich dzielnych, młodych pomocników z ZMP. Nic więc dziwnego, że dzieci wyglądają świetnie: są zdrowe, opalone i radosne.

Jesteśmy na awelu wieczornym. Przed chwilą odbył się raport. Chłopcy wyprężeni, w postawie na baczność odprowadzają spojrzeniem białoczerwoną flagę, która spływając z wolna wzdłuż masztu żegna ten mijający dzień ich radosnego dzieciństwa. Poza nimi morze, ogoromne, potyskujące milionem blasków, morze, za które w tej chwili wsuwa się wielkie, rozżarzone, purpurowe słońce.

Nad Jarosławcem zapada zmrok. Po nich wchodzimy do willi, gdzie już śpi zastęp I kolonii. Wychowawca, Władysław Łysakowski, obej-

muje swą śpiącą gromadkę ciepłym spojrzeniem.

W ciszy tego wieczoru słychać jedynie spokojny, rytmiczny oddech dzieci i szum Baltyku.

M. Woźniakowski Jarosławiec, lipiec 1953 r.

## Wieczór w WDK z okazji przyjazdu związkowców austriackich

W związku z przyjazdem do Łodzi delegacji austriackich związków zawodowych, WDK organizuje w dniu 20 lipca, o godzinie 18.45, w sali teatralnej przy ul. Traugutta 18 wieczór artystyczny. Udział wezmą m. in. chór i orkiestra WDK, zespół taneczny Elektryni Łódzkiej oraz dziecięcy zespół RUTT.

Wstęp za okazaniem legitymacji Zw. Zaw.

- ☐ ciepłe ubranka chłopięce
- ☐ płaszcze i kurtki na watalinie
- ☐ dwurzędówki dla mężczyzn

## Na jesień i zimę

Centrala Odzieżowa przygotowuje dużo konfekcji

Placówki Centrali Odzieżowej przygotowują się już obecnie do zaspokojenia potrzeb rynku w sezonie jesienno-zimowym. Składnice centrali uzupełniają i powiększają

zapasy konfekcji oraz zaopatrują się w nowe asortymenty artykułów, które w ciągu najbliższych tygodni mają znaleźć się w sprzedaży.

M. in. mają ukazać się na rynku nowe gatunki ciepłej bielizny zarówno męskiej, jak i damskiej, której produkcję rozpoczął ostatnio przemysł dziewiarski. Zapotrzebowanie na te artykuły odczuwa przede wszystkim rynek wiejski.

Jako nowość zostaną także wprowadzone do sprzedaży ciepłe ubranka chłopięce, składające się ze spodni i bluzy, produkowane z trwałą i praktyczną w noszeniu dzianiną.

Znacznie zwiększone zostanie zaopatrzenie sklepów w konfekcję ubrań oraz w okrycia jesienne i zimowe.

W roku bieżącym ma ukazać się na rynku np. dwukrotnie więcej płaszczy i kurek na watalinie niż w roku ubiegłym. Konsument będzie miał również duży wybór odzieży pod względem fasonów i kolorów. Zgodnie z życzeniami odbiorców, ukazać się w sprzedaży duże ilości ubrań męskich dwurzędowych.

Placówki Centrali Odzieżowej w celu lepszego zaspokojenia potrzeb rynku zacieśniają stale współpracę z zakładami produkcyjnymi i sklepami detalicznymi. Umożliwia to lepsze dostosowywanie jakości i asortymentu produkcji do życzeń nabywców.



## Przepraszam, pomyłka...

Któryś z filozofów powiedział kiedyś, że matematyka jest królową nauk. Ze wstydem przyznaję się, że jakoś nigdy nie miałem zapatu do tej dziedziny wiedzy.

A szkoda. Wyobraźcie sobie, że ostatnio namietnie ćwiczę się w rachunkach. Dodaję, odejmuję, dzielę, mnożę. Wszystko w pamięci. Te zajmujące ćwiczenia umysłowe przeprowadzam idąc ulicami naszego miasta.

Czy wiecie skąd ten zapal do rachunków? Otóż wpłynęły nań decyzje niektóre ekspedientki niektórych sklepów. Uroczę te sprzedawczynie... Ale chwileczkę. Oto scena w jednym ze sklepów:

JA: — Proszę pół kilo cukru, dwie paczki papierosów „Sport”, ćwierć kilo masła śmietankowego.

EKSPEDIENTKA (z przemiłym uśmiechem): — Proszę uprzejmie. Placi pan 36 zł 80 groszy...

JA: (patrząc w sufit, podłogę, szynkę wystawową itp. licząc w pamięci po czym mówię) — Przepraszam, ale zdaje się, że się pani pomyliła.

EKSPEDIENTKA (z miłym uśmiechem): — Ach, tak. Rzeczywiście. To pomyłka. Placi pan 29 zł 30 groszy.

W innym sklepie próbowano mi sprzedać 40 kg makreli za 5.40 (kilogram kosztuje 8.40), w kiosku kazało mi płacić za dwie paczki „Sport”, „Głos Robotniczy” i „Express” — 9 zł 95 gr; jeszcze gdzieś indziej próbowano mnie „orznać” (przepraszam za wyrażenie, ale ja już nie mogę!) na ok. 3, 5, 6, 10 zł.

A zawsze słyszę: „Ach, przepraszam. To pomyłka”.

No cóż. Człowiek jest omylny. Ten tylko się nie myli, kto nic nie robi. Ale moi drodzy, w niektórych sklepach, niektórzy sprzedawcy coś za często się mylą.

I dziwne, że jakoś zawsze na niekorzyść kupującego. (js)

## Teatr Jaracza zawiadamia...

Dyrekcja Państwowego Teatru im. Stefana Jaracza zawiadamia, że z przy czyn od Teatru niezależnych premiera sztuki Shawa pt. „Kandida” zostaje przesunięta na dzień 18 lipca 1953 r. Bilety wykupione na dzień 17 VII, 1953 r. ważne będą w dniu premiery, tj. dn. 18. VII, 1953 r.

## Do Porąbki dzieci wyjadą 18 bm.

Wydział Oświaty Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi zawiadamia, że wyjazd młodzieży na kolonie do Porąbki nastąpi w dniu 18 lipca br. (sobota). Zbiórka na Dworcu Łódź-Kaliska o godz. 22 w świetlicy dworcowej.

## Uzungla płonie... (29)

## Walczymy ze stonką wrogiem pól ziemniaczanych!

W ostatnich tygodniach ilość ognisk stonki ziemniaczanej na terenie woj. łódzkiego poważnie wzrosła na skutek braku kontroli i niedopatrzeń.

W szeregu gmin daje się jeszcze zauważyć brak zrozumienia niebezpieczeństwa, jakie grozi ze strony ziemniaczanego wroga.

Nie tylko gospodarze, ale i niektórzy pełnomocnicy do tej akcji popełniają szereg błędów i nie stosują w pełni uchwały Prez. Rady Ministrów z dnia 8 lipca.

Powinniśmy więc wzmocnić bardziej naszą walkę i podwoić wysiłki. Akcja przeciw stonce — musi stać się masową walką całego społeczeństwa. Nie wolno nam dopuścić do tego, aby stonka zniszczyła nasze pola i przyniosła szkody materialne.

Należy baczniej przeglądać pola i niszczyć w zarodku ogniska. Ze względu na ważność sprawy Wojewódzka Rada Narodowa na konferencji dnia 16 bm. postanowiła wzmocnić pracę uświadamiająco-polityczną, zorganizować szereg wykładów i pokazów filmowych prawidłowego zwalczania stonki.

## Jak bezpłatnie otrzymać „Lofix” do rozpałki

Czy wiecie, w jaki sposób można otrzymać bez wydawania pieniędzy „Lofix”, potrzebny do rozpałki?

Aby otrzymać tę doskonałą rozpałkę, wystarczy zebrać w domu wszelką niepotrzebną makulaturę, szmaty lub tłuczki szklane i zanieść do jednego ze sklepów skupujących odpady użytkowe przy ul. Sanockiej 8, Piotrkowskiej 273, Stalina 24, Zielonej 10a, Nowotki 8, Obr. Stalingradu 74, Zgierskiej 56, Wojska Polskiego 73 i Al. 1 Maja 20. (u)

## Uwaga, studenci wyjeżdżający na żniwa

Bilety do miejsca zatrudnienia należy odbierać w Oddziale Zatrudnienia RN, ulica Wólczańska 18, I piętro, pokój 154 (od 27 lipca dla I turnusu i od 7 sierpnia dla II turnusu).

Przypominamy, że uczestnicy I turnusu zobowiązani są do stawienia się w odpowiednich zespołach PGR w dniu 2 sierpnia br.

Komisja Okręgowa Zrzeszenia Studentów Pol.

## „Centrogal” wybawia mężczyzn z kłopotu Nowe żyletki i brzytwy przypuszczają niebawem skuteczny atak na nasze zarosły

Sprawa żyletek przestaje być problemem. Po skomasowaniu wytwórni produkujących ostrza do golenia i po przeniesieniu precyzyjnych maszyn do specjalnie do tego celu przystosowanych pomieszczeń — jakość żyletek wyraźnie się poprawiła i coraz większe ich ilości ukazują się w sprzedaży.

Tylko dwa miasta produkują obecnie żyletki: Łódź i Drzewica. Wytwórnia łódzka po szeregu prób, doświadczeń i zastosowaniu wynalazków racjonalizatorskich wypuszcza obecnie nowy gatunek ostrzy do golenia. Są to brzytwy „Stal”, wyrabiane ze specjalnie hartowanej stali i posiadające podwójny, wkleisty szlif.

Ostrza te niebawem ukazać się na rynku. Cena ich wyniesie około 1 złotego. Niezależnie od tego Łódź będzie nadal produkowała o połowę tańsze „Metro”, które zdobyły już sobie prawo obywatelstwa.

Zakłady w Drzewicy produkują ostrza „Gerlach”, również znane ze swej dobrej jakości. Wszystko to jednak nie pokrywa potrzeb, toteż „Centrogal” stara się występujące jeszcze braki ilościowe pokryć przez import z zagranicy.

Obecnie „Centrogal” rzucił na rynek większe ilości żyletek „White Star” z Izraela, a w III kwartale br. ukazać się w sklepach żyletki norweskie „Lyn” i węgierskie.

Na razie jeszcze musimy sprowadzać ostrza do golenia, ale już niedługo sami będziemy je eksporto-

wać. W Rawie Mazowieckiej powstaje bowiem wielka fabryka żyletek, która z nadwyżkami zaspokoi potrzeby rynku.

I jeszcze jedna radosna nowina, interesująca przede wszystkim fryzjerów: przy Starobielskiej Fabryce Kos w Wapiennicy koło Bielska powstaje pierwsza w Polsce fabryka brzytw, których brak daje się nam dotkliwie we znaki i które dotąd za dewizy musimy sprowadzać z zagranicy.

## Najmilej czas upłynie w sobotę na festynie!

Choć Park 3 Maja jest dość duży, w sobotę, dnia 18 bm. zapelniony on się na pewno po brzegi. Bo w parku tym właśnie odbędzie się wielki festyn ludowy organizowany przez Dzielnicowy Komitet Frontu Narodowego Śródmieście-Lewa z okazji Święta 22 Lipca.

W czasie festynu grać będzie orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Ciuksy z solistką Z. Stefańską oraz orkiestra: MPK, Elektryni i spółdzielni „Ośnowa”.

Będzie tu mgli także podziwiać występy baletu spółdzielni im. Dąbrowskiego i słuchać chóru spółdzielni im. Lewartowskiego.

Po występach odbędzie się zabawa taneczna nad gołym niebem. Na zakończenie festynu zobaczymy film pt. „Mistrzostwa Europy i Wzróg Pokoju”.



Na twarz Liny wystąpił rumieniec.

— Nie będę pana słuchała! Nie, nie będę... Nie wiedziałam, że pan jest takim nieuczciwym człowiekiem. Nie wolno mi pana słuchać! Zalażono mi! — wykrztusiła z siebie z trudem i zaslониwszy rękami twarz wybiegła z pokoju.

W progu ukazał się Jakub Ferstec.



— Czy to prawda — zapytał zacinając się ze wzruszenia — że postąpiłeś, jak niegodny syn naszej ojczyzny, że chciałeś dziłkich Malajczyków zbuntować przeciwko prawemu królowi?

— Chętnie bym to zrobił! — zawołał Edward.

— Nieszczęśliwi tubylcy mają słusność, że powstają przeciwko tak nikczemnemu wyzyskowi i uciskowi!



— Kupiec zbladł.

— Opuść mój dom, Edwardzie Dekkerze! — rzekł sucho. — Zaden uczciwy holenderski dom nie przyjmie takiego gościa jak pan!

— Żegnaj pana, panie Ferstec — rzekł Edward, który zrozumiał, że na zawsze już stracił Linię i nigdy już więcej nie zobaczy jej.

(D. e. n.)

Otwarcie szermierczych mistrzostw świata...

Turniej 22 państw

Kierownictwo drużyny polskiej wręczyło upominek Belgijskiemu Związkowi Szermierzemu



W środę, 15 bm. wieczorem, w Zarządzie Miejskim w Brukseli odbyła się uroczystość otwarcia szermierczych mistrzostw świata.

RADIO

SOBOTA, 18 LIPCA

14.10 Muzyka rozrywkowa. 14.35 Utwory skrzypcowe. 14.50 Polskie pieśni ludowe. 15.50 Aud. dla dzieci. 16.00 Audycja literacka.

TEATRY

Im. Jaracza - nieczynny. Powszechny - „Dozywole” - 19. Letni - „Mikado” - 19.30. Pozostałe nieczynne.

KINA

BAŁTYK - Zagubione melodie - 16.30, 18.30, 20.30. GDYNIA - Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświatowych - 17.15, 19.20. Program dla najmłodszych - 15.

Nocne dyżury aptek. Dziesiątej nocy dyżurują następujące apteki: Limanowskiego 1, Piotrkowska 193, Piotrkowska 25, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 6, Gdańska 60, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67 i AL. Kościuszki 48.

Odwiedzamy stadiony i boiska...

Pod czujnym okiem trenerów

młodzi chłopcy uprawiają ćwiczenia sportowe

Dziewięcioletni Michał Lipiński najlepiej lubi grać w piłkę ręczną

DLA dalszego, masowego rozwoju kultury fizycznej i sportu wprowadzono w roku bieżącym po raz pierwszy akcję tzw. „otwartych stadionów i boisk”. Już od 2 tygodni akcja ta jest w toku.

Chcąc się naocznie przekonać, jakie osiągnięto dotychczas rezultaty, wybraliśmy się na wędrowkę po Łodzi.

Na pierwszy ogień poszedł stadion Włókniarza przy Kilińskiego, który „otworzył się” najwcześniej. Kilka dziesiątów cyfrowych scharakteryzują stopień zainteresowania młodzieży. A więc... pierwszego dnia przyszło 8 chłopców, drugiego 52, trzeciego już 84, a obecnie jest ich przeszło 150.

Na boisku piłkarskim grupa pod kierunkiem instruktora Szczoła ćwiczy marsz. Młodzież ta weźmie udział w defiladzie w dniu Święta 22 Lipca.

Po chwili część chłopców przechodzi na boisko do siatkówki, a druga rozpoczyna lekcję pływania.

Rece wznoszą się w górę. Jurek Gnołek z 2 TPD przeplynie już 50 m żabką, a 10-letni Staś Rajski próbuje swych sił w stylu dowolnym. Zbyszek Zysk umiał już pływać, bo odciec go uczył, ale to było „bez stylu”.

Widzę, że kolega chce z tych młodocianych sportowców zrobić „prawdziwych” pływaków...

— Nie tylko chce, ale muszę — odpowiada Szczoła, który ma bardzo dużo do brzechy chęci, energii i ambicji pedagogicznych.

Przed lekcją pływania chłopcy gimnastykują się i uprawiają biegi krótkie. Grę w siatkówkę prowadzi Bek. Tego dnia wyjątkowo nie przyszedł i chłopcy już poduczeni radzą sobie samotnie przy ul. Kilińskiego i na zwiędziałą się co dzień liczne młodzieży, która przychodzi tu z najbliższych dzielnic miasta (Pabianicka, Młynarska, Bałuty) dwóch instruktorów to stanowczo za mało.

— Co, nie wolno w tym miejscu łowić? Przecież ja mam sportową kartę wędkarską...

— Co, nie wolno w tym miejscu łowić? Przecież ja mam sportową kartę wędkarską...

— Co, nie wolno w tym miejscu łowić? Przecież ja mam sportową kartę wędkarską...

— Co, nie wolno w tym miejscu łowić? Przecież ja mam sportową kartę wędkarską...

— Co, nie wolno w tym miejscu łowić? Przecież ja mam sportową kartę wędkarską...

— Co, nie wolno w tym miejscu łowić? Przecież ja mam sportową kartę wędkarską...

lonie zapewnić jak najlepsze warunki nauki i uprawiania sportu.

Sprawy instruktorów o wiele lepiej rozwiązano na stadionie przy Al. Unii. Największe „powodzenie” ma piłka nożna. Grupa chłopów „ugania się” właśnie po bocznym boisku. Kieruje nimi instruktor Wojciechowski, który kilka dni temu rozpoczął też lekcje lekkoatletyki.

Wojciechowski miał trochę trudności z kilkoma łobuzującymi chłopcami, ale potrafił do nich podejść i teraz są wzmocnieni i dyscyplinowani.

Znany koszykarz Spójni — Przywarski prowadzi gry sportowe. Siedząc ze swoją gromadką na trawie tłumaczy im „tajniki” gry w piłkę ręczną.

— Piwłakowski ma w swojej opiece instruktor Studziński z MDK. Około 80 procent młodzieży umiało już pływać. Obecnie chodzi o to, żeby wyrzobił sobie styl — nauka zaczyna się więc od podstaw.

Jest godzina 13. Koniec zajęć. Chłopcy zbierają się do wyjścia. Dziwi nas, dlaczego ubrania dzieci leżą pod krzakami lub na trawie. Okazuje się, że szatniarka pływani nie chce dać chłopcom

W rozpoczynającym się 18 bm. ogólnopolskim rajdzie kolarskim szlakiem PKWN weźmie udział blisko 800 uczestników. Otwarcie rajdu nastąpi w Chełmie, skąd uczestnicy udadzą się do Warszawy, poprzez 5 punktów etapowych.

Do dnia 15 bm. i miejsce w ilości zgłoszeń zajmuje Łódź — ponad 25 drużyn oraz Kraków — około 20 drużyn.

Do rajdu zgłosiły się również LZS z Lublina, zakłady pracy i zrzeszenia sportowe z Warszawy, Zielonej Góry, Nowej Huty i innych miast. Zgłoszenia trwają w dalszym ciągu.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO im. Władysławy BYTOMSKIEJ Łódź, ul. Wodna nr 23

przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca we wtorek od godz. 12 do 14. Jeśli we wtorek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 1905-k

Pracownicy poszukiwani. Frezerów, sznyclarzy i szliferyz wysoko wykwalifikowanych oraz robotników gospodarzy zatrudni natychmiast Fabryka Igieł Dzielwarskich w Łodzi, ul. P.K.W.N. 37. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny. 1908

Pracownicy poszukiwani. Frezerów, sznyclarzy i szliferyz wysoko wykwalifikowanych oraz robotników gospodarzy zatrudni natychmiast Fabryka Igieł Dzielwarskich w Łodzi, ul. P.K.W.N. 37. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny. 1908

Pracownicy poszukiwani. Frezerów, sznyclarzy i szliferyz wysoko wykwalifikowanych oraz robotników gospodarzy zatrudni natychmiast Fabryka Igieł Dzielwarskich w Łodzi, ul. P.K.W.N. 37. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny. 1908

Pracownicy poszukiwani. Frezerów, sznyclarzy i szliferyz wysoko wykwalifikowanych oraz robotników gospodarzy zatrudni natychmiast Fabryka Igieł Dzielwarskich w Łodzi, ul. P.K.W.N. 37. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny. 1908

kabin, pomimo że o tej porze są one prawie puste. Czy nie można by uregulować sprawy przechowywania garderoby?

A może znajdzie się jakieś miejsce w pomieszczeniach pod trybunami stadionu? Potrzebne są tylko dobre chęci.

Akcja „otwartych stadionów i boisk” w okresie wakacyjnym to jedno z zobowiązań sportu łódzkiego. Władze sportowe przywiązują do tej akcji wielkie znaczenie, wkładając bardzo dużo wysiłku w jej pełną realizację. EMES

Gwardia prowadzi we współzawodnictwie międzyzrzeszeniowym

W ogólnopolskim sportowym współzawodnictwie międzyzrzeszeniowym o nagrodę prezesa Rady Ministrów, Bolesława Bieruta i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, prowadzi nadal Zrzeszenie Sportowe Gwardia — 3.078 pkt. przed Pionem Wojskowym — 2.257 pkt. Na trzecie miejsce wysunęło się obecnie Zrzeszenie Sportowe Stal — 1.260 pkt., wyprzedzając ZS Budowlani — 1.192 pkt. i AZS — 1.160 pkt.

W poszczególnych dyscyplinach sportu prowadzi: boks: Gwardia — 139 pkt., 2) Pion Wojskowy — 126 pkt., 3) Kolejarz — 66 pkt. Gimnastyka: AZS — 82 pkt., 2) Kolejarz — 70 pkt., 3) Włókniarz — 52 pkt. Kajakarstwo: Spójnia — 80 pkt., 2) Górnik — 28 pkt., 3) Unia — 8 pkt. Kolarstwo szosowe: Pion Wojskowy — 713, 2) Gwardia — 564, 3) Unia — 259 pkt. Lekkoatletyka: Pion Wojskowy — 688, 2) AZS — 476, 3) Budowlani — 346 pkt. Koszykówka: AZS — 64, 2-3) Pion Wojskowy i AZS — po 56 pkt. Piłka nożna: Gwardia — 700 pkt., 2) Stal — 498 pkt., 3) Pion Wojskowy — 412 pkt. Siatkówka: AZS — 192 pkt., 2) Kolejarz — 120, 3) Gwardia — 104 pkt. Pływanie: 1-2) Budowlani i Ogniwko — 104 pkt., 3) Gwardia — 48 pkt., 4) Siermleka: Gwar dia — 1.002 pkt., 2) Stal — 332, 3) Budowlani — 306 pkt. Tenis: Gwardia — 92 pkt., 2) Stal — 82 pkt., 3) Pion Wojskowy — 50 pkt. Wioślarstwo: AZS — 290 pkt., 2) Budowlani — 184 pkt., 3) Kolejarz — 84 pkt. Tenis stołowy: Ogniwko — 102 pkt., 2) Spójnia — 98 pkt., 3) Stal — 72 pkt. Zapasy: Gwardia — 72 pkt. Kolarstwo torowe: Włókniarz — 16 pkt.

Powyższa punktacja obejmuje okres od 1 maja do 15 lipca br.

Zestawienie par na sobotni mecz

W ramach towarzyskiego meczu bokserskiego OWKS (Bydgoszcz) — GWKS (Łódź), który odbędzie się w sobotę, 18 bm., zobaczymy 10 walk. Zdublowana jest waga półśrednia, natomiast nie odbędzie się walka w wadze ciężkiej.

Na ringu spotkają się następujący zawodnicy: Świerczek — Nykołajczuk, B. Blaszczyk — Piński, A. Stanikowski — Izydoreczyk, Matuszewski — Dymarkowski, Kaczmarek — J. Piński, Kałużny — Lechowicz, J. Stanikowski — Kąmierzczak, Jachnik — Leiss, Tomczyk lub Olejnik — Dampé i Wieczorek — Uczyński.

Na ringu spotkają się następujący zawodnicy: Świerczek — Nykołajczuk, B. Blaszczyk — Piński, A. Stanikowski — Izydoreczyk, Matuszewski — Dymarkowski, Kaczmarek — J. Piński, Kałużny — Lechowicz, J. Stanikowski — Kąmierzczak, Jachnik — Leiss, Tomczyk lub Olejnik — Dampé i Wieczorek — Uczyński.

Na ringu spotkają się następujący zawodnicy: Świerczek — Nykołajczuk, B. Blaszczyk — Piński, A. Stanikowski — Izydoreczyk, Matuszewski — Dymarkowski, Kaczmarek — J. Piński, Kałużny — Lechowicz, J. Stanikowski — Kąmierzczak, Jachnik — Leiss, Tomczyk lub Olejnik — Dampé i Wieczorek — Uczyński.

Na ringu spotkają się następujący zawodnicy: Świerczek — Nykołajczuk, B. Blaszczyk — Piński, A. Stanikowski — Izydoreczyk, Matuszewski — Dymarkowski, Kaczmarek — J. Piński, Kałużny — Lechowicz, J. Stanikowski — Kąmierzczak, Jachnik — Leiss, Tomczyk lub Olejnik — Dampé i Wieczorek — Uczyński.

Na ringu spotkają się następujący zawodnicy: Świerczek — Nykołajczuk, B. Blaszczyk — Piński, A. Stanikowski — Izydoreczyk, Matuszewski — Dymarkowski, Kaczmarek — J. Piński, Kałużny — Lechowicz, J. Stanikowski — Kąmierzczak, Jachnik — Leiss, Tomczyk lub Olejnik — Dampé i Wieczorek — Uczyński.

Na ringu spotkają się następujący zawodnicy: Świerczek — Nykołajczuk, B. Blaszczyk — Piński, A. Stanikowski — Izydoreczyk, Matuszewski — Dymarkowski, Kaczmarek — J. Piński, Kałużny — Lechowicz, J. Stanikowski — Kąmierzczak, Jachnik — Leiss, Tomczyk lub Olejnik — Dampé i Wieczorek — Uczyński.

Na ringu spotkają się następujący zawodnicy: Świerczek — Nykołajczuk, B. Blaszczyk — Piński, A. Stanikowski — Izydoreczyk, Matuszewski — Dymarkowski, Kaczmarek — J. Piński, Kałużny — Lechowicz, J. Stanikowski — Kąmierzczak, Jachnik — Leiss, Tomczyk lub Olejnik — Dampé i Wieczorek — Uczyński.

Na ringu spotkają się następujący zawodnicy: Świerczek — Nykołajczuk, B. Blaszczyk — Piński, A. Stanikowski — Izydoreczyk, Matuszewski — Dymarkowski, Kaczmarek — J. Piński, Kałużny — Lechowicz, J. Stanikowski — Kąmierzczak, Jachnik — Leiss, Tomczyk lub Olejnik — Dampé i Wieczorek — Uczyński.

Tytułów mistrzowskich w konkurencjach drużynowych bronią: floret kobiet — Węgry, floret mężczyzn — Francja, szpada — Włochy, szabla — Węgry. Turniej we florecie indywidualnym, w którym weźmie udział reprezentanci Polski — Rydz, odbędzie się w sobotę, przy czym nie ustalono jeszcze grup eliminacyjnych w tej konkurencji.

Turniej w szabli i we florecie kobiet, w których biora udział reprezentanci Polski, odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Kierownictwo drużyny polskiej — Nawrocki i Suprowicz złożyło szereg wizyt oficjalnych, m. in. w Belgijskim Związku Szermierczym, który jest organizatorem turnieju, gdzie wręczył upominek od sekcji szermierczej GKPF.

Lekkoatleci polscy znajdą godnych przeciwników

W czwartek, 16 bm., przybyła do Warszawy eldpa lekkoatletów węgierskich, która w dniach 19 — 20 bm. na stadionie Wojska Polskiego spotka się z najlepszymi zawodnikami polskimi. Zawodnicy węgierscy przybyli w zapowiadzanym składzie.

Program międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, które odbędą się w dniach 18 i 19 bm. na stadionie Wojska Polskiego, przedstawia się następująco:

SOBOTA — 18 BM. Otwarcie zawodów; 110 m pl. skok wzwyż (mężczyzn), pchnięcie kulą (mężczyzn), pchnięcie kulą (kobiet); 100 m mężczyzn (półfinał), skok w dal (mężczyzn); 100 m kobiet; 1.500 m. oszezeń (mężczyzn); 400 m (mężczyzn), skok w dal (kobiet); 100 m finał (mężczyzn).

NIEDZIELA — 19 BM. 400 m pl. tyczka, wzwyż (kobiet), młot; 800 m kobiet; 800 m mężczyzn; 5.000 m dysk (mężczyzn), 80 m pl. trójskok; 4x100 m (mężczyzn), oszczep (kobiet); 4 x 100 m (kobiet).

Zawody zapowiadała się ciekawie ze względu na udział doskonałych lekkoatletów węgierskich oraz najlepszych zawodników polskich.

Przedstawiamy zawodników węgierskich oraz ich najlepsze tegoroczne rezultaty: Gyarmati (90 m pl. — 11,7, skok w dal — 5,77), Vigh (oszczep — 46,32), Nemeth (młot — 59,82), Krasznay — Nemeth (59,31), Killes (dysk — 51,75), Homonnay (tyczka — 4,22), Feledecs (skok w dal — 7,46), Lippay (400 m pl. — 53,7), Kovacs (5.000 m — 14:22,4), Tharos (1.500 m — 3:49,4), Solymosi (400 m — 48,3).

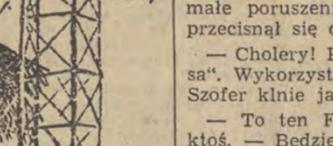
W biegu na 400 m Mach będzie miał okazję zrewanżować się za porażkę z Solymosim w Budapeszcie, podobnie jak Kovacs w biegu na 5.000 m stoicy rewanżować pojedynek z Gralem z ostatnią porażką na tych samych zawodach.

W konkurencji tej ciekawie zapowiadają się również start Chromika — rekordzisty Polski na 1.500 m.

Ciekawie również będą konkurencje w obszarze krajowej ze względu na udział całej czołówki polskiej, przygotowującej się do Festiwalu w Bukareszcie.

— To ja się pytam, co za korzyść ma małorolny z tego, że wejdzie do spółdzielni, jeżeli dostaje w zależności od ilości gruntu — mówił jeden z tych ubranych w przebarwane mundury. — To bogacz i tak zostaje bogaczem, a biedak biedakiem.

— Nie, niezupełnie tak, obywatelu — tłumaczył Kaczor. — Większe zbiory będą nawet z małego kawałka ziemi, jeżeli będzie on uprawiany przy pomocy nowoczesnych maszyn rolniczych, nawożony, obsiany selekcyjnym ziarnem. To wszystko można stosować tylko przy uprawie zbiorowej połączonego, dużego obszaru ziemi. Po prostu wrośnie urodzaj. A bogaczy do spółdzielni wcale nie będzie się przyjmować.



— Co, nie wolno w tym miejscu łowić? Przecież ja mam sportową kartę wędkarską...

— Co, nie wolno w tym miejscu łowić? Przecież ja mam sportową kartę wędkarską...

— Co, nie wolno w tym miejscu łowić? Przecież ja mam sportową kartę wędkarską...

— Co, nie wolno w tym miejscu łowić? Przecież ja mam sportową kartę wędkarską...

Andrzej Braun Tajemnica Stocznii (LEWANTY)

Stary był z niego kowal. Robota, owszem, podobala się chłopom. Darmo to, szybko. Ale nieufność nie znikala, często przemieniała się w wyraźną wrogość z tej strony, z której najmniej należało się jej spodziewać.

Po obiedzie zorganizowano zebranie biedoty. Małorolnych było niewielu. Większość chłopów objęła duże gospodarstwa poniemieckie, bo innych tu nie było, ale mimo to żyli i gospodarowali na poziomie biedoty.

— Zrzeszenie uprawy ziemi polega na tym, że każdy wnosi do spółdzielni tylko ziemię orną. Ziemia ta pozostaje jego własnością. Można w każdej chwili ze spółdzielni wystąpić.

— Gospodarstwo domowe i hodowlane każdy prowadzi na własną rękę, tylko ziemia uprawiana jest wspólnie na całym połączonym obszarze. Udział w zbiorach jest proporcjonalny do wniesionej ziemi.

— To ja się pytam, co za korzyść ma małorolny z tego, że wejdzie do spółdzielni, jeżeli dostaje w zależności od ilości gruntu — mówił jeden z tych ubranych w przebarwane mundury. — To bogacz i tak zostaje bogaczem, a biedak biedakiem.

Raptem przybiegło paru ludzi. Zrobiło się małe poruszenie. Ludzie szmerali. Karpiak przecisnął się do Kaczora.

— Cholery! Przedziurawili opony u „Dżemsa”. Wykorzystali, że nikt nie pilnował auta. Szofer kniie jak wszyscy diabli.

— To ten Filipiak i jego syn! — mówił ktoś. — Będzie płacił, łobuz.

— Z naszym narodem to tak zawsze, obywałe — tłumaczył obłudnie jeden z gospodarzy. — Przyjechaliscie, napracowaliscie się, tłumaczycie, a tu bęc... nożem w gumy. To ciemne, szkoda słów dla nich.

— Szkada czasu... — podtrzymywał drugi. Ale stocznicy nie rezygnowali. Mimo przeszkód dyskusja toczyła się dalej. Miejscowi zorganizowali wartę przy samochodzie.

Karpiak przyniósł dwie pary bokerskich rękawic i zorganizował walki na łaçe. Entuzjastów znalazło się wielu. Pierwszy raz mieli rękawice na rękach.

— Musicie założyć sobie w spółdzielni klub. Ludowy Zespół Sportowy. Przyślemy wam trenera.

Atmosfera poprawiała się, pierwsze zainteresowania zostały rozbudzone — pierwsze nici nawiązane.

Potem zorganizowali zabawę. Karpiak grał, śpiewali pieśni polskie i radzieckie. Młodzież domagała się tańców.

Kaczor z Ornochem obawiali się trochę tej perspektywy, ale nie można było stawać na przekór gospodarzom, skoro znikaly ostatnie ślady nieufności. Bawili się w ogrodzie. Za-

bawa zaczęła ściągać dziewczyny i kawalerów z sąsiedztwa. Potwierdziły się wkrótce obawy Kaczora. Znalazła się wódka. Około piątej Kaczor próbował ratować sytuację i ogłosił odjazd. Ale tym razem natrafił nie tylko na zbiorowe prośby i protesty gospodarzy, ale również na opór swoich rozbawionych towarzyszy. Wyplił troszkę, nie śpieszyło im się przerywać zabawy.

„Tiomnaja noc...” — zawodziły harmonia i skrzypce. Kaczor był coraz bardziej niespokojny.

— Słuchaj Sliwka — mówił do Antka, odciągając go na bok. — Zajmij się Leonem i Karpiakiem. Oni za dużo chłają. Urzneli się, Wstyd.

Ciągle nowi ludzie przychodzili i odchodzili z kręgu tańczących. Ornocha odciągnięto gdzieś na bok; kióciłi się z nim, przekrzykując wzajemnie i wymachując mu przed nosem rozczapierzonymi, sękatymi rękami. Ornoch kręcił głową uparcie, chwytając chłopca za guzik od marynarki i tłumaczył mu coś jeszcze raz. Ochrypli głos:

— Nieprawda! Co mi będziecie głowę zawracać i bogaczami w oczu świecić!... — dominował ciągle nad rozgwarem jego uparty, pijacki bełkot.

Chłop, u którego reperowali kierał, podszedł zataczając się do Kaczora. Oddech przesycony wódką chuchnął mu w twarz.